

POSTANOWIENIE Z DNIA 6 MAJA 2005 R.

II KK 127/04

W stosunku do tej samej osoby możliwe jest częściowe uwzględnienie lub częściowe oddalenie kasacji lub też pozostawienie jej w części bez rozpoznania, jednak tylko wtedy, gdy poszczególne jej zarzuty dotyczą innych przedmiotowo zakresów zaskarżonego wyroku, gdyż powiązanie przepisu art. 536 k.p.k. z unormowaniami dotyczącymi ograniczeń przedmiotowych i podstaw wnoszenia kasacji wyznacza zakres obowiązku zbadania i oceny tylko tych spośród wskazanych w skardze zarzutów, których podniesienie jest w świetle prawa dopuszczalne.

*Przewodniczący: sędzia SN D. Rysińska (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: J. Szewczyk, A. Tomczyk.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Pogorzelski.*

Sąd Najwyższy w sprawie Tomasza W. skazanego z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 310 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i innych, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 6 maja 2005 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę od wyroku Sądu Apelacyjnego w W. z dnia 4 listopada 2003 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 kwietnia 2003 r.,

o d d a l i ł kasację jako oczywiście bezzasadną (...).

U Z A S A D N I E N I E

Tomasz W. został oskarżony o popełnienie trzech przestępstw: czynu ciągłego, polegającego na udzielaniu nieustalonej osobie pomocy do przeobrażenia dwóch dowodów osobistych, kwalifikowanego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. i art. 12 k.k. (zarzut III aktu oskarżenia) oraz dwóch czynów ciągłych (opisanych w punktach I i II aktu oskarżenia), popełnionych w różnych okresach czasu, wspólnie i w porozumieniu z różnymi osobami i jedną tą samą osobą, polegających na doprowadzeniu i usiłowaniu doprowadzenia, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Banku PEKAO S.A. w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że w kolejno wymienianych datach puszczały w obieg podrobione przez Tomasza W., przekazywane kolejnym osobom czeki banków amerykańskich, na podstawie których osoby te, posługując się podrobionymi dowodami osobistymi i podrabiając podpisy na dyspozycjach bankowych, wypłaciły i usiłowały wypłacić różne kwoty pieniędzy – które to czyny zakwalifikowano z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 310 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 310 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2003 r. Sąd Okręgowy w W. uznał Tomasza W. za winnego popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów z tym, że w opisie przestępstw z punktów I i II określenie „czek” zastąpił określeniem „dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej”. Po wymierzeniu kar jednostkowych za zbiegające się przestępstwa – przy zastosowaniu nadzwyczajnego złagodzenia kary za czyny opisane w punktach I i II – Sąd Okręgowy wymierzył Tomaszowi W. łączną karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat, oddając go pod dozór kuratora.

Powyższy wyrok, obejmujący także inne osoby, został zaskarżony przez prokuratora na niekorzyść Tomasza W. – w części dotyczącej wymiaru kary, oraz w całości przez obrońcę oskarżonego, na jego korzyść.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji, wyrokiem z dnia 4 listopada 2003 r. Sąd Apelacyjny w W. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji.

Wyrok Sądu Apelacyjnego, w zakresie rozstrzygnięcia utrzymującego w mocy skazanie Tomasza W. za czyny opisane w punktach I i II aktu oskarżenia, został zaskarżony kasacją wniesioną przez obrońcę.

W punkcie I tej skargi, jej autor zarzucił sądowi odwoławczemu zaniechanie skorygowania uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 pkt 9 k.p.k., wynikającego z faktu, że w akcie oskarżenia nie postawiono oskarżonemu zarzutu podrobienia papierów wartościowych – z naruszeniem zasad wynikających z art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 332 § 1 pkt 2 i 4 k.p.k. Podnosząc ten zarzut, obrońca wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części. Na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku, jak to ujął skarżący, podniósł on dwa kolejne zarzuty. Po pokonaniu trudności, wynikających ze sposobu ich zredagowania, można (głównie na podstawie uzasadnienia skargi) wysnuć wniosek, że w punkcie II kasacji skarżący zarzucił obrazę prawa materialnego, polegającą na błędnej wykładni pojęcia „dokument uprawniający do otrzymania sumy pieniężnej”, zawartego w art. 310 § 1 k.k., oraz na błędnej interpretacji znamion czynu ciągłego, o jakim mowa w art. 12 k.k. – co skutkowało przypisaniem oskarżonemu dwóch, błędnie kwalifikowanych przestępstw, w miejsce jednego. Z kolei w punkcie III kasacji obrońca, nawiązując do naruszeń prawa opisanych w punktach poprzedzających, postawił zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej za te przestępstwa. Podnosząc opisywane zarzuty, skarżący wniósł, również i na tej podstawie, o uchylenie wyroku sądu odwoławczego w zaskarżonej części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Jedyny podlegający rozpoznaniu zarzut, jaki został wskazany w punkcie I kasacji, podnoszący uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. okazał się oczywiście bezzasadny.

Faktem jest, że w opisie przestępstw zarzuconych Tomaszowi W. w punktach I i II aktu oskarżenia na czoło wysunięto ten fragment jego działania, które zostało podjęte wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, a które polegało na osiągnięciu i usiłowaniu osiągnięcia korzyści majątkowych przez doprowadzenie banku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez puszczenie w obieg podrobionych czeków amerykańskich, natomiast działanie polegające na uprzednim podrobieniu tych dokumentów ujęto niejako w tle, bez dokładnego określenia sposobu i okoliczności tego działania, stosownie do dyspozycji art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. Prawdą też jest, że Sąd Okręgowy nie uznał za konieczne, by w wyroku sprecyzować pod tym kątem opis czynów przypisanych Tomaszowi W., jaki to opis zamieścił w motywacyjnej części wyroku. Tego rodzaju postąpienie (niekwestionowane zresztą w apelacji wniesionej od tego wyroku przez obrońcę) można jednak rozważać wyłącznie na płaszczyźnie przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., nie zaś – jak czyni się obecnie w kasacji – wiązać je z uchybieniem przepisowi art. 332 § 1 pkt 2 i 4 k.p.k. Nie sposób też, jak domaga się skarżący, wyciągnąć z powyższego wniosek, że skazanie w omawianym zakresie nastąpiło mimo braku skargi oskarżyciela, ponieważ prokurator nie zarzucił mu działania kwalifikowanego z art. 310 § 1 k.k.

Podkreślić trzeba, że wbrew gołosłownemu twierdzeniu obrońcy, zarzut odnoszący się do podrobienia czeków amerykańskich znalazł wyraz zarówno w stosownych sformułowaniach zarzuconych czynów („puścili w obieg podrobione przez Tomasza W. i przekazane Maciejowi K. (...) чеки банкoв amerykańskich”), w proponowanej przez prokuratora ich (kumulatywnej) kwalifikacji prawnej, jak i w uzasadnieniu tych zarzutów, gdzie podano jakie konkretnie czynności podejmował Tomasz W., podrabiając rze-

czone czeki. Wobec tego brak jest podstaw do uznania, że przedstawione Tomaszowi W. zarzuty nie obejmowały swym zakresem działań polegających na podrobieniu owych dokumentów, zaś Sąd Okręgowy nie był władny dokonać w tym zakresie ustaleń o odpowiedzialności karnej oskarżonego. Takie właśnie ustalenia przyjęto w wyniku rozpoznania niniejszej sprawy, a ustalenia te w żadnym razie nie wykroczyły poza rzeczywisty zakres skargi wniesionej przez oskarżyciela, nie mający związku ze sposobem zredagowania stawianych oskarżonemu zarzutów. W takiej zaś sytuacji, nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, by zaskarżona część wyroku dotknięta była naruszeniem art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., stanowiącym uchybienie określone w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., co przesądzało o oddaleniu wniesionej kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej, podniesione w zakresie tej samej części zaskarżonego wyroku, nie podlegały merytorycznej ocenie jako niedopuszczalne z mocy ustawy.

Przypomnieć trzeba, że zgodnie z treścią art. 523 § 2 k.p.k. wniesienie przez stronę kasacji na korzyść ograniczone jest do wyroków skazujących oskarżonego za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, zaś ograniczenie to nie ma zastosowania tylko wówczas, gdy skargę tę wniesiono z powodu jednego z uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.).

Tomasz W. skazany został na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, zaś jego obrońca podniósł we wniesionej na jego korzyść kasacji uchybienie wskazane w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., co przesądziło, najpierw o przyjęciu tej skargi – jako dopuszczalnej, a następnie o jej rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy. Powyższe nie oznacza jednak, że rozpoznając tę skargę Sąd Najwyższy jest zobowiązany – a nawet uprawniony – do badania pozostałych jej zarzutów, nie kwalifikują-

cych się jako jedno z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., lecz jako inne rażące naruszenie prawa (obraza prawa materialnego – pkt II kasacji), czy tym bardziej, jako zarzut rażącej niewspółmierności kary (pkt III skargi). Dla oceny możliwości rozpoznania tych zarzutów nie ma bowiem znaczenia, czy zostały one podniesione w kasacji jako jedyne (co powodowałoby odmowę jej przyjęcia lub pozostawienie jej bez rozpoznania), czy też obok uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 k.p.k., którego wskazanie przesądza o dopuszczalności kasacji. Podniesienie tego uchybienia nie sprawia przecież, że zarzuty naruszenia prawa inne, niż wskazane w tym przepisie, nabierają cech dopuszczalności – wbrew brzmieniu art. 524 § 4 pkt 1 k.p.k., a wobec tego, że mogą być przedmiotem badania ze strony sądu kasacyjnego tylko dlatego, iż postawiono inny, dopuszczalny zarzut. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do obchodzenia ograniczeń wynikających z art. 523 § 2 i 4 pkt 1 k.p.k. (por. też wyrok SN z dnia 26 lutego 2004 r., IV KK 298/03, OSNKW 2004, z. 4, poz. 46), a nadto do instrumentalizacji wnoszonych skarg – w celu wywołania kasacyjnej kontroli nie tylko, czy też nie tyle, zarzutu decydującego o dopuszczalności samej skargi, ile innych zarzutów, które postawione samoistnie, kontroli takiej spowodować by nie mogły. Nie może więc budzić wątpliwości, że wyłączenie przedmiotowego ograniczenia kasacji pod warunkiem wskazania w tej skardze podstawy z art. 439 k.p.k. powoduje z jednej strony to, iż podniesienie uchybień wymienionych w tym przepisie stanowi o dopuszczalności kasacji, z drugiej zaś, że jej rozpoznanie może nastąpić jedynie w granicach owego – dopuszczalnego – zarzutu.

Warto również zauważyć, że podobnie rzecz się ma w sytuacji, gdy podstawy kasacji nie zostały sprzęgnięte z ograniczeniami przedmiotowego zakresu jej wniesienia, i gdy o jej dopuszczalności (i zakresie jej rozpoznania) decyduje oparcie skargi na powodach wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k. Jeśli zatem w kasacji wymieniono uchybienie wskazane w art. 523 §

1 k.p.k., a nadto podniesiono w niej także zarzuty, których przedmiotem te uchybienia nie są (np., jak w sprawie niniejszej, zarzucono także rażąco niewspółmierność kary), to kasacja jest dopuszczalna i podlega rozpoznaniu, jednak nakaz badania i oceny zasadności podniesionych w niej zarzutów (art. 536 k.p.k.) nie obejmuje tych, które nie wymieniają naruszeń prawa, o których mowa w art. 523 § 1 k.p.k. Pogląd ten, wyrażony m.in. w wyroku SN z dnia 29 października 1996 r., IV KKN 72/96 (OSNKW 1997, z. 1-2, poz. 15) jest ugruntowany w praktyce kasacyjnej, gdzie w zakresie znacznej części skarg dotkniętych tymi (i innymi) typowymi wadami, wynikającymi z błędnej interpretacji art. 523 § 1 k.p.k., dochodzi do wydawania rozstrzygnięć w trybie określonym w art. 535 § 2 k.p.k.

Jednocześnie, jak to już częściowo wynika z dotychczasowych rozważań, Sąd Najwyższy uznał, że brak jest podstaw do wydania rozstrzygnięcia o pozostawieniu kasacji bez rozpoznania w zakresie opisywanych zarzutów, które w istocie pozostały poza merytoryczną oceną. Rzecz bowiem w tym, że zarzuty te podniesiono w tym samym zakresie zaskarżenia – tj. w części utrzymującej w mocy skazanie Tomasza W. za czyny opisane w punktach I i II aktu oskarżenia – w jakim równolegle zarzucono uchybienie decydujące o dopuszczalności skierowanej na jego korzyść kasacji i którego rozpoznanie doprowadziło do jej oddalenia. W zaistniałej sytuacji procesowej doszłoby więc do wydania dwóch różnych rozstrzygnięć w przedmiocie tej samej kasacji, skierowanej przeciwko tej samej części orzeczenia, z jakim to rozwiązaniem nie sposób się zgodzić.

Rozważając powyższe, należy przede wszystkim mieć na uwadze, że przepis art. 536 k.p.k., regulującego zakres rozpoznania skargi kasacyjnej, nie sposób odczytywać i stosować nie tylko w oderwaniu od unormowań dotyczących podstaw kasacji i jej ograniczeń przedmiotowych, ale również w izolacji od treści art. 537 § 1 k.p.k., normującego rodzaj (zakres) rozstrzygnięć wydawanych przez sąd kasacyjny w wyniku rozpoznania

sprawy. Trzeba zatem dostrzec, że rozpoznanie kasacji następuje nie tylko w granicach podniesionych zarzutów, ale i w granicach zaskarżenia, które wyznaczają zakres wyroku, w stosunku do którego dochodzi do oddalenia skargi albo następuje jego uchylenie w całości lub w części – w zależności od stwierdzenia niesłuszności albo trafności całości lub części podniesionych zarzutów kasacyjnych. Nie daje to podstawy do stwierdzenia, że uzasadnione (a wręcz wymagane) jest orzekanie co do poszczególnych zarzutów skargi niezależnie od związanych z nimi granic zaskarżenia. Przyjąć zatem należy, że w stosunku do tej samej osoby możliwe jest częściowe uwzględnienie lub częściowe oddalenie kasacji lub też pozostawienie jej w części bez rozpoznania, jednak tylko wtedy, gdy poszczególne jej zarzuty dotyczą innych przedmiotowo zakresów zaskarżonego wyroku.

Przyjęcie odmiennego założenia prowadziłoby do paradoksalnych rozstrzygnięć w odniesieniu do tego samego orzeczenia, będącego przedmiotem zaskarżenia co do tej samej osoby. Przykładowo, uchylenie (lub zmiana) zaskarżonej części wyroku, w wyniku uwzględnienia tylko jednego z podniesionych w tym zakresie zarzutów kasacyjnych, musiałaby konsekwentnie prowadzić do oddalenia kasacji w zakresie tych zarzutów, których zasadności nie podzielono (por. przy tym art. 436 k.p.k. w zw. art. 518 k.p.k.). Analogicznie, trudno podzielić sensowność rozwiązania nakazującego częściowe pozostawienie kasacji bez rozpoznania, gdy zarzuty z mocy prawa niedopuszczalne – w miejsce, jak wyżej, niezasadnych – postawiono obok zarzutu, którego podzielenie spowodowało uchylenie zaskarżonego w tym samym zakresie wyroku (albo odwrotnie, jak w niniejszej sprawie, skutkowało oddaleniem kasacji w tej części). W każdej bowiem z opisywanych sytuacji nastąpiłoby jednocześnie uwzględnienie i oddalenie albo uwzględnienie lub oddalenie oraz pozostawienie bez rozpoznania kasacji wniesionej od tych samych rozstrzygnięć zaskarżonego wyroku.



Zauważyć nadto trzeba, że wydawanie częściowych decyzji, odnoszących się do jedynie w części niedopuszczalnych zarzutów kasacyjnych prowadziłoby do dysfunkcyjnych skutków. Po pierwsze, należałoby mieć na uwadze, że decyzje takie w pierwszej kolejności są podejmowane na etapie przyjmowania do rozpoznania opisywanych skarg. Konsekwencją powyższego byłby więc nakaz wydawania zarządzeń częściowo odmawiających przyjęcia kasacji wraz z następstwem w postaci zaskarżenia takich decyzji stosownie do treści art. 530 § 2 k.p.k., gdy co do tej samej części orzeczenia kasacji i tak nadawano by bieg (por. S. Zabłocki w: Kodeks postępowania karnego, Komentarz, t. III, Warszawa 2004, s. 576). Po wtóre, należałoby uwzględnić kwestie związane z dopuszczalnością zaskarżenia orzeczenia o pozostawieniu kasacji bez rozpoznania (art. 521 k.p.k.) i o jej oddaleniu (art. 539 k.p.k.), co do tej samej części wyroku, i wynikające stąd konsekwencje (por. R. Kmiecik: glosa do cyt. wyroku SN IV KK 298/03, OSP 2004, nr 11, s. 611-612).

Z powyższych powodów, zdaniem składu orzekającego w niniejszej sprawie, nie zasługują na aprobatę poglądy prezentowane w cytowanym na wstępie wyroku IV KK 298/03 oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2001 r., II KKN 175/99 (OSNKW 2002, z. 5-6, poz. 47), w których niedopuszczalność zarzutu kasacyjnego wiąże się – w każdej sytuacji – z niedopuszczalnością kasacji w części dotyczącej tego zarzutu i w konsekwencji z pozostawieniem jej w tym zakresie bez rozpoznania. Przeciwnie, w sytuacji procesowej jaka ma miejsce w niniejszej sprawie, wydanie takiego orzeczenia jest zbędne. Jak wykazano, zależność dyspozycji zawartych w przepisach art. 536 i art. 537 § 1 k.p.k. nie daje podstaw do pozostawienia bez rozpoznania (odmowy przyjęcia) kasacji w zakresie zarzutów niedopuszczalnych z mocy prawa, jeżeli w odniesieniu do tej samej, w zakresie podmiotowym i przedmiotowym, części wyroku wskazano w tej skardze także takie uchybienia, które decydują o jej dopuszczalności. Wskazanie

takich uchybień otwiera bowiem drogę do rozpoznania kasacji i w wyniku tego do jej uwzględnienia bądź oddalenia. Jest przy tym oczywiste, że wydanie opisywanego rozstrzygnięcia nie oznacza zarazem, iż w rzeczywistości zakresem merytorycznego rozpoznania objęto całość takiej kasacji, skoro z kolei powiązanie przepisu art. 536 k.p.k. z unormowaniami dotyczącymi ograniczeń przedmiotowych i podstaw wnoszenia kasacji wyznacza zakres obowiązku zbadania i oceny tylko tych spośród wskazanych w skardze zarzutów, których podniesienie jest w świetle prawa dopuszczalne. Zakresu takiego rozstrzygnięcia nie sugeruje również treść art. 433 § 2 k.p.k., zobowiązującego do rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, o ile ustawa nie stanowi inaczej. W postępowaniu kasacyjnym przepis ten, na podstawie art. 518 k.p.k., ma zastosowanie odpowiednie, co w omawianej sytuacji oznacza, że na sądzie kasacyjnym nie ciąży obowiązek merytorycznego rozważenia tych podniesionych w kasacji zarzutów, które nie zostały oparte na przewidzianych prawem podstawach, i których rozważenie jest pozbawione prawnoprosesowego znaczenia. Niezależnie od tego wypada zaś podkreślić, że uzasadnienie wydawanego orzeczenia (o ile jest sporządzane – por. art. 535 § 2 k.p.k. *in fine*) wyjaśnia zarówno powody, dla których uznano zasadność bądź bezzasadność zarzutów prowadzących do uwzględnienia bądź oddalenia skargi, jak i przyczyny pozostawienia części zarzutów poza zakresem merytorycznych rozważań.